



WASZA REDAKCJA

telefon 12-61-99-248
e-mail: wielicki@dziennik.krakow.pl

Czas na „Straussa”

WIELICZKA. Podczas niedzielnego koncertu z cyklu „Popołudnie ze Strausssem” na dziedzińcu Muzeum Żup Krakowskich wystąpią Aleksandra Resztik (sopran) i Artur Sobierajski (tenor) oraz Orkiestra Obligato. Początek o godz. 16.

DZIEJE SIĘ. Niepołomice, „Grill u burmistrza”, w parku, sobota, godz. 16. W programie spotkania m.in.: warsztaty kulinarne dla dzieci, konkurs „O patelnię burmistrza”, degustację potraw gruzińskich, koncert zespołu Fun Fire (godz. 20). Wstęp wolny. **(JOL)**



WASZA REDAKCJA

telefon 503-078-361
e-mail: myslenice@dziennik.krakow.pl

Tłuszcz na drodze

SKOMIELNA BIAŁA. Wczoraj popołudniu przez kilka godzin jeden pas zakopianki w Skomialnej Białej był zamknięty z powodu rozlania się na jezdni płynnego tłuszczu zwierzęcego. Cysterna rozszczelniła się już w Rabce,

gdzie też spowodowało to utrudnienia. Policja zalecała objazd przez Kasinkę Małą. **DZIEJE SIĘ.** Sułkowiec, sesja Rady Miejskiej, sala samorządowa, piątek, godz. 13. W planie m.in. sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej i Komisji za I półrocze. **(KAR)**

Gmina wykupi Clifa, by usunąć zagrożenie

Niepołomice

Za kilka miesięcy zakład utylizacji niebezpiecznych odpadów zniknie z Niepołomickiej Strefy Inwestycyjnej. By do tego doprowadzić gmina zdecydowała się na nieszablonowe działanie: kupuje uciążliwą firmę.

Jolanta Biatek

wielicki@dziennik.krakow.pl

Umowa przedwstępna o nabyciu przez gminę nieruchomości, gdzie znajdują się obiekty firmy Clif, zajmującej się zbieraniem, transportem i odzyskiwaniem odpadów niebezpiecznych i innych, jest już podpisana, a ostatecznie ma zostać parafowana w trzecim tygodniu września. W ugodzie zapisano, że uciążliwy zakład wyprowadzi się ze strefy do 31 stycznia 2015 roku.

– Zleciliśmy także wykonanie laboratoryjnego badania próbek ziemi z terenu, gdzie pracuje Clif. Jeśli okaże się, że grunt jest skażony będziemy jeszcze negocjować cenę za tę nieruchomość – mówi burmistrz Niepołomic Roman Ptak.

3

– Do tylu groźnych zdarzeń doszło w Clifie od 2008 roku, a więc czasu, gdy firma osiedliła się w Niepołomicach. Siedem lat temu miał tam miejsce mały pożar, a w 2012 roku - ogromny, który gasiło ponad 200 strażaków. Natomiast wiosną 2010 roku za sprawą Clifa skażona została rzeka Drwinka i okolice.

Kupno Clifa (cena transakcji to na razie tajemnica) to skutek protestu mieszkańców niepołomiczkiego os. Boryczów, sąsiadującego z firmą, której działalność może być zagrożeniem dla zdrowia i życia ludzi. W zakładach, które pracują w Niepołomiczkiej Strefie Inwestycyjnej od 2008 roku miały miejsce dwa pożary. Doszło tam także do wycieku substancji ropopochodnej do rzeki Drwinki. Gdy Clif rozpoczął starania o rozbudowę swych obiektów – informacja o tym

wyszła na jaw na początku lipca tego roku – mieszkańcy zawiązali komitet protestacyjny. Do magistratu trafiło 650 protestów z os. Boryczów.

Kilka dni później zapadła decyzja, że gmina, która wcześniej starała się na różne sposoby (ale bezskutecznie) walczyć zagrożeniem stwarzanym przez zakłady utylizacyjne, wykupi je, a potem zlikwiduje.

Odnosnie dalszych losów terenu, gdzie pracuje dziś Clif koncepcji jest kilka. – Rozważamy wyburzenie zakładu i przeznaczanie tej działki na potrzeby komunalne (może powstać tam gminna oczyszczalnia ścieków lub baza serwisowo-techniczna – red.). Pod uwagę brane jest także zrekultywowanie tego terenu i sprzedaż go jakiemuś inwestorowi, który nie będzie prowadził działalności uciążliwej dla mieszkańców i zagrażającej środowisku – wylicza burmistrz Niepołomic.

– Jest też pomysł, by zachować biurowiec Clifa i stworzyć tam mały inkubator przedsiębiorczości – dodaje Szymon Urban z niepołomiczkiego UMiG.

Zostali bez karetki

Wiśniowa. Hospicjum Domowe im. Królowej Apostołów znalazło się w sytuacji, która zmusza je do ograniczenia przyjmowania pacjentów

Katarzyna Hołuj

myslenice@dziennik.krakow.pl

Wszystko przez ostatnią powódź. Woda wdarła się do garażu i zalała karetkę niemal po dach. Od trzech tygodni jest wyłączona z użycia.

Pech chciał, że garażowana najczęściej na podwórku u kierowcy, feralnej nocy stała w garażu hospicjum, ponieważ kierowca udał się na pielgrzymkę do Częstochowy.

Samochód mieli od 2011 roku, a dopiero w czerwcu tego roku udało się go spłacić do końca. Był to renault kangoo maxi przerobiony na karetkę i wyposażony w sprzęt medyczny. Ten ostatni (m.in. torbę i nosze) udało się uratować, pojazd ucierpiał znacznie bardziej.

Nadal nie wiadomo, czy w ogóle będzie jeszcze zdalny do użytku. Na razie jego silnik, który został zalany, sprawdza mechanik. Wiele już jednak wskazuje na to, że wymiana części na nowe kosztowałaby dwa razy więcej niż otrzymali z ubezpieczenia.

Jak dojechać do pięciu powiatów?

– Kto zna naszą karetkę na pewno potwierdzi, że jeździła bardzo często. Codziennie, nie tylko przez 8 godzin, ale dłużej, można ją było zobaczyć od Mogilan po Limanową – mówi Danuta Kowal, prezes Zarządu Hospicjum. Aktualnie personel hospicjum radzi sobie w ten sposób,



Tak wyglądała karetka po opadnięciu wody

że kto może używa swoich prywatnych aut. Niedługo do Wiśniowej ma dotrzeć pomoc z Radomia, gdyż tamtejsze Hospicjum Królowej Jadwigi chce bezpłatnie użyczyć swojej karetki. Ale żadne z tych rozwiązań nie jest na dłuższą metę.

– Odmawiamy przyjęć nowych pacjentów, bo przy naszym dużym zasięgu nie jesteśmy w stanie dotrzeć do wszystkich – dodaje Danuta Kowal.

Hospicjum obejmuje dziś teren od Kęt w powiecie oświęcimskim przez Andrychów, gdzie posiada filię, po Nowy Sącz, albo jak kto woli pięć powiatów. Nowa karetka jest konieczna, nawet niezależnie od tego, czy zalana uda się re-

aktywować. Dlatego samo Hospicjum i wspierające je Stowarzyszenie „Bądźmy Razem” proszą o wsparcie na ten cel.

Proszą o pomoc

Zaczęli od wysyłania listów z apelem o pomoc. Pierwsi darczyńcy już na niego odpowiedzieli. Numer konta i informacja są dostępne na stronie internetowej Stowarzyszenia. Na zakup karetki ma też być przeznaczony dochód z kwest w parafiach, jakie zostaną przeprowadzone jesienią.

Pomoc ma również część wpływów z 1 procenta, które zostały wpłacone w tym roku. Planują też zorganizować zbiórkę publiczną.



MARSZOWICE

Ratują zdrowie i życie ludzi od 110 lat

Marszowicka jednostka jest jedną z najstarszych ochotniczych straży pożarnych w powiecie wielickim. W 1904 roku, gdy ją tworzone druhowie dysponowali tylko ręczną sikawką. Dziś wyposażenie jednostki stanowi m.in. nowy wóz ratowniczo-gaśniczy, który poświęcono podczas obchodów jubileuszu. Z okazji rocznicy powstania, OSP Marszowice doczekała się też remontu remizy, prace te sfinansowano z budżetów gminy i województwa małopolskiego. Na zdjęciu: najmłodszy strażak OSP Marszowice. **(JOL)**

WIELICZKA

„304” wraca na trasę przy Kopalni Soli

Oblegany przez podróżnych autobus pojedzie ulicami m.in. Dembowskiego i Asnyka od 1 września. Krakowski Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu poinformował, że liczba kursów „304” będzie taka sama jak przed wakacjami. Z powodu drogowych remontów autobus nr 304 jeździ „górną Wieliczką” od jesieni 2013 roku. Większość mieszkańców bardzo na to narzeka, bo nowa trasa omija centrum miasta.

TOMASZKOWICE

Smaki dzieciństwa i akcja krwiodawstwa

Impreza, podczas której nie zabraknie m.in. degustacji regionalnych potraw odbędzie się 31 sierpnia przy Urzędzie Gminy Biskupice (godz. 15). Wcześniej – w godz. 11–15 – zaplanowano akcję krwiodawstwa, organizowaną przez Klub Gminy Biskupice. **(JOL)**

Stróża reprezentuje gminę

Gmina Pciem

Na Dożynkach Gminnych w Stróży wszystkie wieńce otrzymały równorzędne nagrody. Zgodnie z tradycją tym, który będzie reprezentował gminę podczas niedzielnych Dożynek Powiatowych będzie wieńce ze Stróży, która była gospodarzem. W konkursie potraw regionalnych takiej tradycji nie ma i tu toczyła się rywalizacja o zwycięstwo. Przypadło ono gospodyniom z Trzebuni. Drugie miejsce zajęła Stróża, a trzecie Pciem. **(KAR)**



Wieniec kota ze Stróży

GŁOGOCZÓW

Kartka na jubileusz

Z okazji przypadającego w tym roku 760-lecia wsi, Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich i Wiejski Dom Kultury ogłosiły konkurs na kartkę. Tematy prac, a zarazem kategorie są trzy: „760 lat Głogoczowa, czyli Głogoczów wczoraj i dziś”, „Cztery pory roku w Głogoczowie” i „Głogoczów z przymrużeniem oka”. Kartki wykonane przy pomocy dowolnej techniki (dopuszcza się wykorzystanie zdjęć) należy nadsyłać do 30 września. Więcej szczegółów na stronie www.wiesjakdzwon.pl. **(KAR)**